

PRZEJĘCIE PRZEZ PAŃSTWO BURS I INTERNATÓW PROWADZONYCH PRZEZ INSTYTUCJE WYZNANIOWE (SIERPIEŃ 1954 R.)

Spółeczeństwo Polski Ludowej, a szczególnie dzieci i młodzież, zostało poddane procesowi subiektywnej laicyzacji, która – w odróżnieniu od laicyzacji obiektywnej, będącej naturalną konsekwencją przeobrażeń cywilizacyjnych – była sterowanym działaniem nastawionym na wypieranie wpływów religijnych z życia politycznego i społecznego¹. Komunistyczny aparat władzy chciał uformować nowy model społeczeństwa zgodny z wyznawaną przez siebie ideologią. Działania te napotykały przeszkody, nie tylko ze strony rodzin (przede wszystkim rodziców), lecz także duchowieństwa katolickiego, które po 1945 r. reprezentowało właściwie jedyną instytucję zdolną do względnie skutecznego ograniczania presji ideologicznej wywieranej na dzieci i młodzież, a zarazem mogło zaproponować tej grupie alternatywny program wychowania i edukacji. Ta rozbieżność celów generowała stałą konfrontację państwa z Kościołem o pozyskanie sobie młodego pokolenia.

Szkolnictwo było tym obszarem życia społecznego, w którym komunistyczne władze szczególnie mocno forsowały swoją ideologię. W szkołach państwowych toczyła się od 1947 r. walka o rząd dusz młodego pokolenia². Zjawisko to dobrze przedstawił Jakub Berman

¹ A. Mezglewski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944-1980. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2004, s. 276; J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijanin w świecie” 1994, nr 1, s. 28-29.

² Por. R. Grzybowski, *Przełomy polityczne jako momenty zwrotne w polityce oświatowej PRL* [w:] *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945-1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2005, s. 43 i n.; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania*

w rozmowie z Teresą Torzańską. „Jednocześnie – mówił – podjęliśmy starania o wyłonienie nowych elit pochodzenia robotniczo-chłopskiego, które w przyszłości zastąpiłyby stare. Stąd niesłychany z naszej strony wysiłek, by rozwijać oświatę, likwidować analfabetyzm, upowszechniać kulturę na tyle, na ile było nas stać. Stąd nasze próby uprzywilejowania młodzieży robotniczej i chłopskiej, jeśli chciała podjąć naukę, zwłaszcza na wyższych uczelniach. [...] Nie chodziło, naturalnie, o oświatę czy analfabetyzm, to szczegóły, a o zmianę koncepcji kraju, o zbudowanie całkiem nowej Polski w kształcie i strukturze, zupełnie niepodobnej do tej, jaka była kiedykolwiek w historii. O to szła walka³. Aparat władzy, dążąc do zmonopolizowania systemu edukacji, równoległe ograniczał działalność katolickich szkół wszystkich szczebli nauczania⁴.

Proces usuwania wpływów Kościoła ze sfery szkolnictwa nasilił się po aresztowaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego (25/26 września 1956 r.). Podstawowe wytyczne dotyczące laicyzacji tej sfery życia publicznego nakreślił premier Józef Cyrankiewicz podczas krajowej odprawy kierowników RdsW w Warszawie (19 grudnia 1953 r.)⁵. Zagadnienie walki ideologicznej z wpływami Kościoła w szkolnictwie zostało także poruszone podczas obrad II Zjazdu PZPR (10-17 marca 1954 r.), na którym m.in. postulowano przewyciężanie „w teorii i praktyce” idealistycznego poglądu na świat, nacjonalizmu i kosmopolityzmu, „drobnomieszczańskiej i kułackiej moralności”, a także

religii w polityce państwa (1944-1961), Białystok 1997, s. 11 i n.; D. Koźmian, *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1944-1956* [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944-1955*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 81 i n., E. J. Kryńska, S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003, s. 12 i n.; M. Nowak, *Pedagogika w służbie nowej ideologii*, [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej...*, s. 33 i n.; F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945-1956*, Opole 1997, s. 19 i n.; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002, s. 133 i n.; J. Wojdón, *Partyjna kontrola nad podręcznikami szkolnymi w Polsce Ludowej*, [w:] *Oświata...*, s. 93 i n.

³ T. Torńska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 348.

⁴ Por. B. Gromada, *Szkoły sióstr nazaretanek w okresie Polski Ludowej*, Lublin 2000, s. 67 i n.; S. Majewski, *Szkolnictwo katolickie pod rządami komunistycznymi w Polsce w latach 1944-1956* [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej...*, s. 45 i n.; A. Mezgłewski, *Szkolnictwo wyznaniowe...*, s. 15 i n.

⁵ Archiwum Akt Nowych (AAN), UdsW, 12/23, Protokół z odprawy kierowników RdsW szczebla wojewódzkiego (Warszawa, 19 XII 1953 r.), k. 18.

„burżuazyjnej” pedagogiki⁶. Zalecenia zjazdu nakazujące związkom zawodowym ożywienie pracy w dziedzinie „socjalistycznego wychowania mas” objęły też ZZNP⁷. Wyrazem tych tendencji było nasilenie laicyzacji młodzieży w roku 1954. W tym okresie systematycznie usuwano nauczanie religii ze szkół podstawowych i średnich, zlikwidowano ten przedmiot w szkołach zawodowych, wprowadzono świeckie apele zamiast modlitw, zwiększono nacisk ideologiczny zarówno na kadre nauczycielską, jak i na młodzież szkolną.

Wyrazem dążenia aparatu władzy do zmonopolizowania sfery nauczania i wychowania młodego pokolenia było też dokonane w sierpniu 1954 r. upaństwowienie burs i internatów prowadzonych przez instytucje wyznaniowe. Nawiasem mówiąc, była to ostatnia większa, ogólnopolska akcja wymierzona w Kościół w okresie internowania kardynała Wyszyńskiego. Na konferencji u Cyrankiewicza (21 sierpnia 1954 r.) ustalono, że nad jej przebiegiem będą czuwały dwa zespoły koordynujące: centralny – z wicedyrektorem Departamentu XI MBP ppłk. Józefem Dziemidokiem i wicedyrektorem Urzędu ds. Wyznań (UdsW) Józefem Siemkiem, i drugi – z wicedyrektorem Departamentu Szkół Wyższych Jasińskim, dyrektorem Treibitschem z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Lisikiem z KC PZPR⁸. Zaplanowano, że najpierw gremia te spotkają się razem, a następnie – w przeddzień akcji przejmowania burs i internatów – u premiera. Na konferencji postanowiono, że dla młodzieży, która była zakwaterowana w tych obiektach, musiały się znaleźć nowe miejsca w podobnych państwowych ośrodkach. Omówiono też kwestie szczegółowe związane z przeznaczeniem przejętych burs i internatów, a także przekazaniem ich pod zarząd instytucji państwowych⁹.

Do przejścia każdego obiektu wyznaczono tzw. trójki, w których skład wchodził: członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN), pracownik Referatu ds. Wyznań (RdsW) i delegat z Ministerstwa

⁶ W. Jaroński, *II Zjazd PZPR wytyczył nam drogę*, „Głos Nauczycielski” 1954, nr 13.

⁷ E. Kuroczko, *Nasze zadania w świetle wskazań Partii*, „Głos Nauczycielski” 1954, nr 16.

⁸ AAN, Akta Antoniego Bidy, 484/13, Notatki Antoniego Bidy z konferencji u premiera Józefa Cyrankiewicza, (Warszawa, 21 VIII 1954 r.), k. 294v.

⁹ *Ibidem*, k. 291v-294.

Oświaty lub Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego¹⁰. 22 sierpnia powołano siedem ekip likwidacyjnych dla ośmiu objętych akcją województw, w tym jedną wspólną dla m.st. Warszawy i województwa warszawskiego. W skład każdej z nich wchodziła przedstawicielstwo Wydziału Organizacji Masowych KC (WOM), MBP, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego względnie Ministerstwa Oświaty i UdsW¹¹.

23 sierpnia Antoni Bida zanotował, że przejęcie burs powinno zostać połączone z ich inwentaryzacją i natychmiastowym oddaniem do ponownego użytku – tym razem pod administracją państwową. Istotne w planowanej akcji było uwzględnienie „strony politycznej”. W opinii dyrektora UdsW młodzież ze zlikwidowanych zakonnych burs należało otoczyć opieką polityczną (pod czym faktycznie kryła się jej indoktrynacja polityczna), istotne było także, by administratorami przejętych obiektów zostały osoby odpowiednio wyselekcjonowane pod kątem politycznym. Bida wskazywał na konieczność zastosowania wobec młodzieży polityki gestów. Należało więc zadbać o kuchnie, odpowiednie wyżywienie, przyznać bursom i internatom dodatkowe kredyty. Rządzić miała zasada, by warunki zakwaterowania nie pogorszyły się, lecz raczej poprawiły¹².

Cyrankiewicz zobowiązał 23 sierpnia przewodniczących Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych (PWRN) do udzielenia delegowanemu pracownikom odpowiedzialnym za likwidację burs i internatów zakonnych wszelkiej pomocy, zwłaszcza wydania Ministerstwu Oświaty względnie Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego orzeczeń o przejęciu burs i internatów, zwolnienia wytypowanych przez tzw. trójki wojewódzkie pracowników do przeprowadzenia tej akcji w terenie i zapewnienia komisjom przeprowadzającym przejęcie obiektów zakonnych niezbędnych środków transportu, pomagania przy przejęciu obiektów, remoncie i zagospodarowaniu¹³.

¹⁰ *Ibidem*, k. 294.

¹¹ AAN, UdsW, 21/124, Opracowany w UdsW harmonogram prac związanych z przejęciem burs i internatów prowadzonych przez zakony, tajne, [Warszawa, VIII 1954 r.], k. 21.

¹² AAN, Akta Antoniego Bidy, 484/13, Notatki Antoniego Bidy z 23 VIII 1954 r., k. 295.

¹³ Pismo Prezesa URM Józefa Cyrankiewicza do przewodniczącego PWRN we Wrocławiu w sprawie konfiskaty domów studenckich i internatów, Warszawa, 23 VIII 1954 r. [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku – wybór źródeł 1945-1989*, red. S. A. B o g a c z e w i c z, Wrocław 2004, mps, s. 298.

24 sierpnia zwołano odprawę ekip likwidacyjnych i kierowników Referatów Organizacji Masowych (ROM), a także kierowników RdsW w celu udzielenia im instrukcji. Zdecydowano, że 25 i 26 sierpnia zespoły wojewódzkie szczegółowo rozpoznają wszystkie obiekty, opracują plan ich przejęcia, a także zgłoszą telefonicznie ewentualne poprawki, uwagi i wnioski. Zaproponowano, by akcja rozpoczęła się 27 sierpnia o godz. 5.00. Po południu tego dnia wszystkie obiekty powinny zostać przejęte i przekazane nowym użytkownikom. Przygotowane w ogólnych zarysach sprawozdanie z tych działań miało być przekazane telefonicznie do UdsW przez kierowników poszczególnych ekip wojewódzkich bezpośrednio po przejęciu obiektu. Planowano, że szczegółowe sprawozdanie pisemne powinno być złożone w urzędzie 31 sierpnia¹⁴.

Do przejęcia burs i internatów zaproponowano zastosowanie tej samej procedury i przepisów prawnych, co przy likwidacji w lipcu 1952 r. niższych seminariów zakonnych, internatów i niektórych domów formacyjnych zgromadzeń zakonnych. Początkowo wytypowano 28 obiektów: piętnaście z nich miało przejąć Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, a trzynaście Ministerstwo Oświaty. Do sprawdzenia pozostały trzy obiekty w Warszawie. Za przeprowadzenie akcji odpowiedzialny był UdsW i jego wojewódzkie referaty, za przejęcie, zinventaryzowanie i natychmiastowe uruchomienie przejętych obiektów, z uwzględnieniem strony politycznej – resort, który przejmował dany obiekt. Problem stanowiły: opieka nad młodzieżą, która tam dotychczas mieszkała lub została przez poprzednie kierownictwo przyjęta na rok szkolny 1954/1955, wyżywienie, politycznie wyrobieni administratorzy, dodatkowe kredyty, troska o to, by warunki zakwaterowania młodzieży nie uległy pogorszeniu, lecz polepszyły się¹⁵.

Do zorganizowania i kierowania przejmowaniem burs i internatów w danym województwie zobowiązano ekipy wojewódzkie. W ich skład wchodziła przedstawiciele: UdsW (kierownik ekipy), WOM KC PZPR i ministerstwa, które przejmowało dany obiekt (Ministerstwo Oświaty lub Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego), PWRN i MBP. Do

¹⁴ AAN, UdsW, 21/124, Opracowany w UdsW harmonogram prac związanych z przejęciem burs i internatów prowadzonych przez zakony, tajne, [Warszawa, VIII 1954 r.], k. 21.

¹⁵ *Ibidem*.

zadań tego zespołu należało: dokładne rozpoznanie burs i internatów w dniach 25 i 26 sierpnia, zorganizowanie i poinstruowanie ekip likwidujących poszczególne obiekty, dobranie personelu, który miał je przejąć i zagospodarować, przygotowanie dokumentacji prawnej dla przejścia, ewentualne przygotowanie odpowiednich zespołów roboczych składających się z murarzy, ślusarzy i robotników do przenoszenia mebli, przygotowanie komunikacji samochodowej i sprawnie działającej łączności, kontrolowanie akcji aż do jej zakończenia, przygotowanie pisemnego sprawozdania na 31 sierpnia¹⁶.

Kierownik ekipy wojewódzkiej dysponował zestawem materiałów, w których skład wchodziły: instrukcja dla kierowników „ekip obiektowych”, lista członków ekipy wojewódzkiej (po jednym egzemplarzu dla każdego z nich), dokument o likwidacji bursy lub internatu (musiał być przepisany na maszynie, podpisany przez przewodniczącego PWRN, opieczętowany i wręczony dotychczasowemu i nowemu kierownikowi likwidowanego ośrodka), dokument Państwowej Komisji Lokalowej (jeden dla PWRN, jeden dla nowego użytkownika), dokument kwatunku (miał zostać wypełniony na miejscu, opieczętowany i wręczony staremu i nowemu użytkownikowi bursy lub internatu), harmonogram działań (dla kierownika ekipy wojewódzkiej), wykaz obiektów do przejścia i pokwitowanie na 1,5 tys. złotych dla każdego obiektu¹⁷.

Każda z tzw. ekip obiektowych – podporządkowanych ekipie wojewódzkiej – otrzymała zadanie przejścia i uruchomienia przydzielonego jej obiektu. W ich skład wchodziłi najbardziej pewni, operatywni i politycznie wyrobieni członkowie PZPR: pracownik RdsW (jako kierownik), pracownik resortu przejmującego obiekt, funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa, a także nowy administrator obiektu (mógł nim zostać przedstawiciel resortu przejmującego bursę lub internat) i dwu-, trzyosobowa grupa inwentaryzacyjna złożona z osób zatrudnionych w resorcie, który przejmował daną placówkę. „Ekipa obiektowa” miała poznać obiekt z zewnątrz i – jeśli było to możliwe – także

¹⁶ AAN, UdsW, 21/124, Instrukcja UdsW dla ekip przejmujących bursy i internaty prowadzone przez zakony, ściśle tajne, [Warszawa, 1954 r.], k. 22.

¹⁷ *Ibidem*, Opracowany w UdsW komplet materiałów przeznaczonych dla kierowników ekip wojewódzkich odpowiedzialnych za przejście burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, 1954 r.], k. 335.

jego układ wewnętrzny. W ekipach przejmujących obiekty żeńskie miały się znaleźć „odpowiednio wyrobione” członkinie partii¹⁸.

W przygotowanej w UdsW instrukcji sformułowano kilkanaście zaleceń dotyczących planowanej likwidacji burs i internatów. Wynikało z niej, że akcja ta miała ma na celu wyłącznie przejście tych obiektów przez państwo, a nie likwidację placówek zakonnych. Przenoszenie zakonu, próby jego likwidacji czy ograniczeń działalności były niedopuszczalne. Jakakolwiek wewnętrzna reorganizacja pomieszczeń zakonnych mogła się odbyć tylko za zgodą kierownika ekipy wojewódzkiej. Innym celem planowanej likwidacji zakonnych burs i internatów było przejście młodzieży pod opiekę państwa. Ze względu na to należało podchodzić do niej ze szczególną troską, nie narzucać jej z góry żadnych koncepcji, lecz uwzględniać jej postulaty i respektować jej dotychczasowy stan posiadania. Zakazano przenoszenia młodzieży do innych pomieszczeń, przemeblowywanie zajmowanych przez nią pomieszczeń, kierowanie – wbrew woli – do państwowych domów akademickich. Szczególnie ważne było zapewnienie młodzieży aprowizacji i niedopuszczenie do przerw w korzystaniu przez nią z kuchni czy stołówki. Nie wolno było eksmitować osób świeckich mniej lub bardziej związanych z przejmowanymi obiektami (służba, prywatni lokatorzy, emeryci itp.). Decyzja o ich ewentualnym przekwaterowaniu mogła być wydana jedynie przez kierownika ekipy wojewódzkiej. Pożądane było, aby nowy właściciel bursy lub internatu miał własną grupę pracowników fizycznych, szczególnie tych, którzy odpowiadali za przygotowanie posiłków. Zakazano likwidowania istniejących w przejmowanych obiektach punktów usługowych (sklepów, warsztatów itp.).

Rozeznanie burs i internatów zaplanowano na 25 i 26 sierpnia. Należało je robić pod różnymi pozorami (sprawdzanie meldunków, kontrola budowlana, ubezpieczenie przeciwpożarowe, kontrola władz oświatowych itp.) tak, aby nie wywołać paniki i nie wzmóc czujności zakonów. UdsW wskazał na konieczność natychmiastowego po przejściu obiektu zabezpieczenia jego archiwum, spisów uczniów, korespondencji, pieczęci itp. W przypadku, gdy występowała kuchnia, z której korzystały wspólnie osoby duchowne i młodzież należało ją przejąć i w razie trudności z utworzeniem oddzielnej, przynajmniej w okresie początkowym

¹⁸ *Ibidem*, Instrukcja UdsW dla ekip przejmujących bursy i internaty prowadzone przez zakony, ściśle tajne, [Warszawa, 1954 r.], k. 23.

udostępnić ją zakonowi na prawach gościa, a nie gospodarza. Za konieczne uznano natychmiastowe odizolowanie części obiektu zajmowanej przez młodzież od tej zajmowanej przez zakon. Jeżeli rozpoznanie obiektów wykazałoby konieczność wymurowania specjalnej ścianki, założenie sztaby żelaznej albo wmontowania specjalnych zamków, trzeba było mieć gotową ekipę murarzy i ślusarzy. Ponadto w każdej „ekipie obiektowej” powinien być ślusarz, który w wypadku niedopuszczenia jej do budynku lub do poszczególnych pomieszczeń mógłby je otworzyć. O przeznaczeniu kaplic znajdujących się w bursach i internatach decydował kierownik ekipy wojewódzkiej (jeśli kaplica znajdowała się w obrębie przejmowanych pomieszczeń). Zakazano przejmowania inwentarza żywego, ogrodów, sadów, magazynów żywnościowych, nawet gdyby były związane z działalnością przejmowanego obiektu. Ekipy zobowiązano do tego, by dysponowały odpowiednimi środkami lokomocji. Jeżeli rozeznanie obiektów wykazałoby konieczność przekwaterowania lokatorów zajmowanych obiektów w ich obrębie, należało mieć przygotowaną ekipę robotników do przenoszenia mebli. Przedstawiciel PWRN został zobligowany do posiadania pieczęci urzędowej i laku służących do opieczętowania pomieszczeń, co do statusu których mogą wyniknąć spory. Za celowość wydatków doraźnych (na opłacenie murarzy, ślusarzy, robotników) był odpowiedzialny kierownik „ekipy obiektowej”; on wystawiał pokwitowania i sporządzał listę wydatków. Wydatki związane z uruchomieniem przejętego obiektu, poważniejszymi inwestycjami budowlanymi, przeprowadzeniem stołówki itp. pokrywał przejmujący go resort. Dlatego też przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego powinni przygotować odpowiednie kredyty na te cele. Osoby przeprowadzające akcję powinny zachować bezwzględny spokój i takt, wykazywać czujność na próby demonstracji i prowokacji, pamiętając o tym, że mimo wszelkich trudności decyzja władz musi być wykonana. Szczególnie należało uważać na kontakt z przedmiotami kultu religijnego, dyskusje na tematy religijne itp. Instrukcja UdsW zastrzegła na koniec, że zabezpieczenie całej akcji spoczywało w rękach aparatu bezpieczeństwa¹⁹.

24 sierpnia 1954 r. ppłk Józef Dziemidok wysłał do szefów WUBP w Białymstoku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu informację o przejmowaniu niektórych burs i inter-

¹⁹ *Ibidem*, k. 24-26.

natów prowadzonych przez duchowieństwo. Informował, że akcję tę przygotowują i przeprowadzą specjalne komisje, w których skład weszli przedstawiciele KW PZPR, UdsW, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i WUBP (w tych ostatnich znalazł się naczelnik Wydziału XI WUBP). Wicedyrektor Departamentu XI instruuwał, że zadaniem aparatu bezpieczeństwa w tej akcji było zapewnienie spokojnego wykonania decyzji władz²⁰. W załączniku wysłał opracowane przez zastępcę naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP mjr. Romana Masnego *Wytyczne dla aparatu Bezpieczeństwa Publicznego do akcji przejmowania burs i internatów dla młodzieży prowadzonych dotychczas przez kler i zakony* (jak dotąd nie udało się odnaleźć tego dokumentu). Zobowiązano naczelnika Wydziału XI WUBP do niezwłocznego skontaktowania się z kierownikiem RdsW, który zapoznałby go z wytycznymi i planem centralnym poświęconym sposobowi, czasowi i miejscu przeprowadzenia zaplanowanej akcji. Miał się także zapoznać z pozostałymi członkami komisji likwidacyjnej i wytycznymi ich przełożonych, a także uczestniczyć w jej dalszych pracach do końca akcji.

Funkcjonariusz resortu był przede wszystkim odpowiedzialny za bezpieczeństwo. Po otrzymaniu adresów burs i internatów, a także terminu planowanej ich likwidacji organizował rozpoznanie kontrwywiadowcze każdego obiektu. Komisja likwidacyjna robiła to od strony administracyjnej. Naczelnik Wydziału XI WUBP ustalał też dokładnie, ile osób mieszkało w bursach i internatach – brano pod uwagę zakonnice, młodzież, a także osoby stanowiące potencjalne zagrożenie dla przeprowadzanej akcji. Decydował, jaką sieć agenturalną i skąd należało zmobilizować do zaplanowanych działań. Rozpatrywał możliwości użycia agentury interwencyjnej, kontaktów poufnych, a także działaczy tzw. ruchu społecznie postępowego w celu zneutralizowania ewentualnych niepokoїв wywołanych przejmowaniem obiektów zakonnych. Ustalał, jakie zabezpieczenie będzie potrzebne ze strony funkcjonariuszy MO i resortu bezpieczeństwa na zewnątrz obiektu w dniu akcji, żeby nie dopuścić do prowokacji, uniknąć „niepotrzebnej demonstracji siły” i nie wywołać sensacji. Naczelnik, po otrzyma-

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), 01283/1071, Pismo wicedyrektora Departamentu XI MBP ppłk. Józefa Dziemidoka do szefów WUBP, ściśle tajne, Warszawa, 24 VIII 1954 r., k. 181.

niu danych, jakie i ile grup roboczych będzie powołanych do przeprowadzenia akcji w terenie, typował do poszczególnych grup funkcjonariuszy resortu, którzy mieli oficjalnie wziąć w niej udział, wyznaczał też pracowników odpowiedzialnych za jej zabezpieczenie na zewnątrz obiektu, opracowywał dla nich zadania i sposób łączności. Następnie przygotował dokładny plan zabezpieczenia działań operacyjnych, w którym przedstawiał wszystkie czynności resortu bezpieczeństwa z tym związane, pracowników odpowiedzialnych za poszczególne odcinki akcji i ich zadania. Tak przygotowany plan miał zostać zatwierdzony przez szefa WUBP.

Przed rozpoczęciem likwidacji burs i internatów zakonnych naczelnik Wydziału XI WUBP zwoływał odprawę pracowników biorących w niej udział i dokładnie zapoznawał ich z zadaniami, które mieli wykonywać. Niezależnie od tego członkowie występujących oficjalnie grup mieli uczestniczyć w zorganizowanej przez komisję wojewódzką odprawie tych zespołów. Do każdej grupy, która w dniu akcji udawała się do poszczególnych obiektów i przejmowała bursy oraz internaty, wchodził pracownik WUBP po cywilnemu i umundurowany funkcjonariusz MO. Ich zadanie polegało na przelamaniu w razie konieczności oporu użytkowników przejmowanych obiektów, a także niedopuszczeniu do „wrogich wystąpień i prowokacji”. Podczas akcji do poszczególnych obiektów delegowano też funkcjonariuszy operacyjnych po cywilnemu i milicjantów, których zadaniem było chronić je na zewnątrz.

Po zakończeniu akcji zobowiązano MO do zabezpieczenia likwidowanych obiektów przed kradzieżami, dewastacją i możliwością zajęcia przez niepowołane osoby do czasu pełnego zagospodarowania ich przez nowych użytkowników. Po przejściu w obiekcie zamieszkać mieli czasowo dozorca i kierownik, z którymi należało omówić sposób szybkiego kontaktowania się z milicją w przypadku zagrożenia obiektu i przewidzieć osoby, które w razie potrzeby powinny natychmiast interweniować.

Plan zabezpieczenia miał być opracowany na piśmie, a w jego przygotowaniu mieli uczestniczyć odpowiedzialni funkcjonariusze MO. Poza tym w Wydziale XI powinna być jedna osoba odpowiedzialna za wszystkie obiekty; jej zadanie polegało na kontroli ich ochrony. Wszystkich funkcjonariuszy resortu biorących udział w akcji obowiązywała „natychmiastowa i stanowcza postawa” wobec wrogich wy-

stąpienia. Aby zapewnić spokojny przebieg działań, naczelnicy wydziałów XI mieli omówić z szefem WUBP sposób wykorzystania agentury wszystkich jednostek aparatu bezpieczeństwa do zbierania informacji o nastrojach społecznych i sygnałach o wrogich zamiarach. Szef WUBP miał ponadto za zadanie zapewnić sobie szybki dopływ tych informacji w celu podejmowania w razie potrzeby decyzji i informowania czynników politycznych o nastrojach społecznych. Specjalną uwagę należało zwrócić na przebieg uroczystości kościelnych w niedzielę 29 sierpnia. Po zakończeniu akcji naczelnik danego Wydziału XI WUBP został zobowiązany do opracowania dla dyrektora Departamentu XI MBP raportu specjalnego dotyczącego jej przebiegu. Niezależnie od tego miał go o niej systematycznie i na bieżąco informować przez telefon²¹.

27 sierpnia 1954 r. o godz. 5.00 bez uprzedzenia, formalnie na mocy zarządzeń PWRN, przystąpiono do likwidacji burs i internatów prowadzonych przez zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. W Warszawie pracownicy Ministerstwa Oświaty nie zapewnili przybycia na czas członków „ekip obiektowych”, co skutkowało przesunięciem terminu rozpoczęcia akcji z godz. 5.00 na 5.15²². W województwie rzeszowskim w porozumieniu z „miejscowymi czynnikami” i za zgodą dyrektora UdsW rozpoczęcie likwidacji burs i internatów przesunięto na godz. 7.00²³. Zgodnie z ustaleniami tzw. grupy obiektowe wkraczały do ośrodków najczęściej razem z ekipami inwentaryzacyjnymi, murarskimi, robotniczymi, instalacyjnymi, personelem kuchennym i nowymi świeckimi administratorami. Rozpoznanie wytypowanych do przejścia burs i internatów nie było dokładne, co spowodowało, że nie objęto akcją internatów szarytek w Krakowie, służebniczek w Katowicach i zmartwychwstanek w Warszawie²⁴.

²¹ *Ibidem*, Opracowane przez zastępcę naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP mjr. Romana Masnego wytyczne do akcji przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony, ściśle tajne, Warszawa, 1954 r., k. 182-185.

²² AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego z przejścia burs i internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 30 VIII 1954 r., k. 376.

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie Serafina Kiryłowicza z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony w województwie rzeszowskim, [Rzeszów, 30 VIII 1954 r.], k. 99.

²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie UdsW z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, IX 1954 r.], k. 105.

Kierownikom burs i internatów przekazano do podpisania jednorazowe zarządzenia PWRN informujące o przejęciu administrowanych przez nich ośrodków. Władze sankcjonowały tę decyzję, odwołując się do art. 1, 2 i 13 ustawy z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (DzU 1932 nr 33, poz. 343), a także par. 2 rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 7 czerwca 1932 r. (DzU 1932 nr 50, poz. 473 z późniejszymi zmianami). Na podstawie tych przepisów odpowiednie PWRN, a także MRN m.st. Warszawy zarządzały niezwłoczne zamknięcie bursy lub internatu. Odwołanie od tej decyzji mogło zostać wniesione przez PWRN, a także MRN m.st. Warszawy do dwóch tygodni od dnia doręczenia. Wniesienie odwołania nie wstrzymywało wykonania decyzji władz. W uzasadnieniu pisano, że dany obiekt zakonny poddany likwidacji jest zakładem wychowawczym w rozumieniu ustawy z 11 marca 1932 r. Jeśli był prowadzony bez przewidzianego w powyższej ustawie orzeczenia właściwych organów oświatowych, ulegał niezwłocznemu zamknięciu²⁵.

Do administratorów burs i internatów adresowane było też drugie pismo – analogiczne do przedstawianego do podpisania podczas likwidacji niższych seminariów duchownych w lipcu 1952 r. Dotyczyło przejęcia zarządzanego dotąd przez zgromadzenie zakonne ośrodka przez podmiot administracji państwowej. Na podstawie art. 22 dekretu z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalowej (DzU 1950, nr 36, poz. 345) PRN przydziałało budynek wybranemu podmiotowi administracji państwowej na potrzeby własne, w celu umieszczenia w nim określonego obiektu. Decyzja ta, na podstawie art. 30 ust. 4 cytowanego dekretu, podlegała natychmiastowemu wykonaniu. Także na podstawie jego art. 31 przysługiwało prawo odwołania od niej do wojewódzkiej komisji lokalowej w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia decyzji i tylko za pośrednictwem PWRN. Pismo tej treści otrzymali zarówno dotychczasowy, jak i nowy użytkownik budynku²⁶.

Decyzje w sprawie likwidacji burs i internatów prowadzonych przez instytucje wyznaniowe miały wiele uchybień formalnych.

²⁵ *Ibidem*, Wzór zarządzenia dotyczącego likwidacji przez PWRN bursy lub internatu, [Warszawa, 1954 r.], k. 259.

²⁶ *Ibidem*, Wzór decyzji dla PRN w sprawie przejęcia budynku zajmowanego przez dotychczasowego użytkownika na potrzeby innej instytucji, [Warszawa], 1952 r., k. 535.

Większość z nich była niedatowana, tylko na decyzji dotyczącej zamknięcia internatu dla studentek urszulanek szarych przy ul. Chudoby 7 w Poznaniu podano datę 26 sierpnia 1954 r. W przypadku internatu dominikanek w Warszawie nie było do końca jasne, jaki organ wydał decyzję o jego likwidacji. We wszystkich przypadkach nie zamieszczono klauzuli dotyczącej przysługujących stronom środków praw zaskarżenia decyzji, a także nie wskazano organu odwoławczego. Władze oświatowe nie podejmowały także próby bliższego uzasadnienia swoich decyzji. We wszystkich przypadkach, gdy zamknięcie danego zakładu było połączone z jego likwidacją, zastosowano rygor natychmiastowej wykonalności²⁷.

Kierownicy burs i internatów adresowali pisma odwoławcze do Rady Państwa, a odpowiedzi udzielał im UdsW, który jednak nie przeprowadzał żadnego postępowania w tej sprawie, zawiadamiając jedynie, że nie widział podstaw do przesłania Radzie Państwa pozytywnego wniosku w poruszanej sprawie²⁸.

Wskazywana w decyzjach władz o likwidacji podstawa prawna była – zdaniem Artura Mezglewskiego – właściwa. Jak zauważa ten badacz: „Zakłady te – a przynajmniej ich większość – nie legitymowały się posiadaniem orzeczenia władz oświatowych, o którym mowa w art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach. Nie jest natomiast oczywiste, czy były zobowiązane do posiadania takich orzeczeń”²⁹. Zastosowana podstawa prawna, chociaż właściwa, nie uzasadniała jednak decyzji zamknięcia zakładów wychowawczych i jedynie maskowała bezprawność podejmowanych działań. Władze likwidujące zakłady nie podejmowały wcześniej żadnych działań mających na celu wyjaśnienie ich statusu prawnego. Jeśli nawet toczyły się jakiegokolwiek postępowania wyjaśniające, to prowadzono je bez udziału, a nawet wiedzy, organów statutowych zamykanych burs i internatów. Co więcej, uzasadnienie zarządzenia nie pokrywało się do końca z rzeczywistością, bo obiekty prowadzone przez zakony nie były zakładami tajnymi lub nielegalnymi. Prowadzono je na podstawie przewidzianych w ustawie orzeczeń właściwych władz oświatowych. Władze te nie tylko wiedziały o nich, lecz także je wizytowały i sporządzały

²⁷ A. M e z g l e w s k i, *Szkolnictwo wyznaniowe...*, s. 270-272.

²⁸ *Ibidem*, s. 271.

²⁹ *Ibidem*, s. 241-242.

protokoły wizytacji, zresztą zawsze z oceną dodatnią. Przejęcie przez komisje ruchomości należących do zakonów, a znajdujących się w bur-sach i internatach, także odbyło się bez żadnego uzasadnienia prawnego.

Decyzje o zamknięciu ośrodków prowadzonych przez zakony nie były poprzedzone żadnymi ponagleniami w celu wyjaśnienia czy też uregulowania ich bytu prawnego³⁰. W istocie decyzje władz o likwidacji burs i internatów zakonnych łamały także art. 19 porozumienia pomiędzy państwem a Kościołem z kwietnia 1950 r. Zgromadzenia zakonne pozbawiono ich własności ruchomej i nieruchomości, uniemożliwiając prowadzenie działalności w zakresie ich powołania i obowiązujących ustaw.

Podobnie jak w przypadku przesiedleń śląskich zgromadzeń zakonnych w sierpniu 1954 r., podczas przejmowania burs i internatów starano się sterroryzować w celu spacyfikowania nastrojów zakonnic lub zakonników prowadzących te ośrodki. Ich domy zakonne 27 sierpnia otoczyły siły MO i resortu bezpieczeństwa, duchowieństwu zakazywano je opuszczać, nie pozwalano korzystać z telefonu, nie wpuszczano nikogo z zewnątrz, osoby zamieszkałe na ich terenie nie mogły się udać do swoich zajęć. Taki stan trwał cały dzień. Osobom duchownym zarządzającym obiektami przedstawiano oświadczenie PWRN o ich likwidacji i stosowną decyzję władz kwaterunkowych (sygnowaną przez PMRN) o przejściu ich na potrzeby internatów państwowych. W niektórych ośrodkach (Białystok, Przemyśl, Tarnobrzeg) odmawiano podpisania tych dokumentów lub informowano, że może je przyjąć jedynie przełożona domu zakonnego (elżbietanki z Wrocławia); w innych zaskoczone, często wystraszone lub zrezygnowane, zakonnice podpisywały je. Według strony kościelnej siostrą zakonnym grożono aresztowaniem i więzieniem, informowano je, że przejście burs i internatów dokonywało się za zgodą episkopatu³¹. Ze

³⁰ *Ibidem*, s. 242.

³¹ List Episkopatu Polski do Rady Państwa o naruszaniu praworządności przez funkcjonariuszy państwowych przy zamykaniu burs i internatów zakonnych, Warszawa, 20 X 1954 r. [w:] P. R a i n a, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, lata 1945-1959, Poznań 1994, s. 470; AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony w Poznaniu, [Poznań, VIII 1954 r.], k. 27; *ibidem*, Sprawozdanie Serafina Kuryłowicza z przebiegu akcji przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony w województwie rzeszowskim, [Rzeszów, 30 VIII 1954 r.], k. 97.

względu na to, że w Tarnobrzegu służebniczki kierujące likwidowanym ośrodkiem nie prowadziły w nim domu zakonnego, a obiekt nie był własnością zakonną, zakonnic przesiedlono do lokalu zastępczego³². Do nielicznych przekwaterowań zakonnic, księży i osób świeckich doszło też we Wrocławiu³³.

Działania władz na ogół odniosły oczekiwany skutek. Na bardziej stanowcze niż słowny protest lub bierny opór formy sprzeciwu napotkano w ośrodkach urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie, urszulanek szarych w Milanówku, Poznaniu i Warszawie, a także niepokalanek w Warszawie. Do poważnego incydentu doszło podczas przejmowania internatu urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie. Zakonnic od samego początku nie chciały rozmawiać z przedstawicielami władz ani wpuścić ich do rozmównicy. Oświadczyły, że nie uznają żadnych zaleceń czy zarządzeń władz. Wobec tego „ekipa obiektowa” wkroczyła do internatu siłą. Tam napotkała opór kilkudziesięciu urszulanek, które stanowczo broniły wstępu dalej. Po jego przelamaniu i zajęciu internatu przystąpiono natychmiast do inwentaryzacji i jednocześnie rozpoczęto dziewięćipółgodzinne rozmowy (od godz. 9.30 do 19.00) na temat czasowego używania kuchni. W sprawozdaniu z likwidacji krakowskich internatów odnotowano: *Tu dopiero perfidia, kłamliwość i wszelkie formy prowokacji ze strony siostr znalazły swe pełne odbicie. Kiedy po szeregu rozmów i konferencji, po konsekwentnej postawie komisji siostry zrozumiały, że nawet przy użyciu siły komisja tam wejdzie, zadeklarowały, że wpuszczą na oględziny dwóch przedstawicieli komisji. Odwlekanie sprawy miało na celu uzyskanie czasu do zmobilizowania siostr i zabarykadowania drzwi. W rezultacie siostry ponownie odmówiły wpuszczenia komisji na teren kuchni*³⁴. Gdy „ekipa obiektowa” dostała się w końcu do środka, okazało się, że dojście do kuchni nie prowadziło przez klauzurę. Internat został ostatecznie w całości przejęty, zabezpieczony i przekazany Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego.

Także podczas przejmowania internatu urszulanek szarych w Milanówku „komisja obiektowa” napotkała czynny opór zakonnic, które

³² *Ibidem*, k. 100.

³³ AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie z przejścia burs prowadzonych przez zakony we Wrocławiu, [Wrocław, 1954 r.], k. 109.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z przejścia burs i internatów prowadzonych przez zakony w Krakowie, [Kraków, 1954 r.], k. 303.

m.in. nie chciały wpuścić jej członków do budynku. Proszona na rozmowę przełożona urszulanek szarych s. Zofia Cywińska (imię zakonne Teresa) przez długi czas na nią nie przybywała. Wobec tego kierownik „ekipy obiektowej” poinformował zakonnice o decyzji przejścia internatu na rzecz Wydziału Oświaty KW. Opór zakonnice udało się w końcu przełamać. Już po przejściu obiektu zakonnice utrudniały jego inwentaryzację³⁵.

W Poznaniu urszulanki nie chciały wpuścić tzw. ekipy obiektowej do internatu, *nie szczedząc przy tym pod adresem członków ekipy różnych epitetów*. Po dłuższej perswazji i stanowczym naleganiu zakonnice zrezygnowały z oporu, a państwowa ekipa przystąpiła do realizacji swego zadania³⁶.

Podczas przejmowania bursy urszulanek w Warszawie zakonnice i młodzież stawili opór, usiłując nie wpuścić komisji likwidacyjnej do swoich pomieszczeń. Dopiero o godz. 6.30 przemocą otwarto główną bramę obiektu. W trakcie otwierania drzwi przez ślusarza jedna z sióstr zakonnych zaczęła krzyżeć, co zaalarmowało pozostałe urszulanki i bursistki³⁷. Według sprawozdania z likwidacji tego ośrodka: *Przy otwieraniu bramy podwórzowej przez ślusarza ss. urszulanki krzyżały zapowiadając, że będą lać gorącą wodą na wkraczającą komisję, usiłowały czynnie nie dopuścić do otwarcia bramy przez wiązanie drutem dwu części bramy celem jej wzmocnienia*. Po sforsowaniu bramy przez państwową ekipę zakonnice i ich wychowanki zablokowały wejście do bursy, gromadząc się na schodach i nie dopuszczając „ekipy obiektowej” do przejścia ośrodka³⁸. Aby przełamać opór, kierowniczkę tej placówki s. Marię Stefanię Górską (imię zakonne Andrzeja) (przełożoną domu zakonnego była s. Antonina Łozińska, imię zakonne Anie-

³⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego z przejścia burs i internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 30 VIII 1954 r., k. 370, 373.

³⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu akcji przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony w Poznaniu, [Poznań, VIII 1954 r.], k. 27-28.

³⁷ AIPN, 215, Raport szefa UBP dla m.st. Warszawy pplk. Ludwika Szenborna z przebiegu pracy operacyjnej podległej mu jednostki w VIII 1954 r., ściśle tajne, Warszawa, 9 IX 1954 r., k. 217.

³⁸ AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego z przejmowania burs i internatów zakonnych prowadzonych przez zakony w województwie warszawskim i w m.st. Warszawie, [Warszawa, VIII 1954 r.], k. 367; *ibidem*, Sprawozdanie kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego z przejścia burs i internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 30 VIII 1954 r., k. 370, 372, 378-379.

la) podstępnie wyprowadzono z ośrodka, siłą zaciągnięto do samochodu i wywieziono do siedziby warszawskiego UBP. Tam próbowano groźbami zmusić do stwierdzenia na piśmie, że dobrowolnie oddaje burse³⁹. Dopiero po tym doraźnym zatrzymaniu, kilkakrotnym upomnieniu zakonnice i ich wychowanek o konsekwencjach wynikających z oporu i wyjaśnieniu celu akcji przez kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego udało się opanować sytuację i komisja mogła przystąpić do dalszej pracy⁴⁰.

Także niepokalanki w Warszawie odmówiły wpuszczenia państwowej komisji do internatu; wycięto więc zamki do drzwi wejściowych, co umożliwiło przejście obiektu przez komisję likwidacyjną⁴¹. Warto odnotować, że siostry de Notre Dame w Gorzowie, w obawie przed wysiedleniem próbowały uciekać z przejmowanego przez państwo internatu. Po uniemożliwieniu im tego i „rozmowach wyjaśniających” powróciły do swoich pomieszczeń zakonnych⁴². W Białymstoku „ekipa obiektowa” natrafiła na problemy z przeniesieniem kaplicy szarytek. Sprzeciwiali się temu zarówno wydelegowany przez abpa Romualda Jałbrzykowskiego kanclerz kurii ks. Stanisław Czyżewski, wikariusz generalny ks. Adam Sawicki, jak i sama kuria białostocka. W związku z tym z inicjatywy władz 28 sierpnia o godz. 9.00 zaczęła się konferencja, w której stronę kościelną reprezentowali Sawicki, siostra przełożona i siostra ekonomka z domu generalnego. Po trzygodzinnej rozmowie białostocki wikariusz generalny otrzymał telefoniczną dyspozycję od dyrektora domu generalnego w Warszawie, by kaplicę przenieść. W końcu o godz. 13.00 Najświętszy Sakrament został w asyście sześciu zakonnice niosących zapalone świece przeniesiony do kościoła farnego⁴³.

³⁹ S. Kobus, *Represje władz PRL wobec placówek opiekuńczo-wychowawczych Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w latach 1945-1962* [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły...*, s. 198.

⁴⁰ *Ibidem*; AIPN, 01283/1071, Informacja Surginiewiczowa dotycząca likwidacji burs i internatów prowadzonych przez zakony, ściśle tajne, Warszawa, 21 IX 1954 r., k. 298.

⁴¹ AIPN, 215, Raport szefa UBP dla m.st. Warszawy pplk. Ludwika Szenborna z przebiegu pracy operacyjnej podległej mu jednostki w VIII 1954 r., Warszawa, 9 IX 1954 r., k. 217.

⁴² AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie z przejścia i uruchomienia bursy prowadzonej przez placówkę zakonną sióstr de Notre Dame w Gliwicach, Katowice, 28 VIII 1954 r., k. 112.

⁴³ *Ibidem*, Sprawozdanie naczelnika RdsW w Białymstoku Aleksiego Kozła z likwidacji internatu zakonnego w Białymstoku w dniach 25-28 VIII 1954 r., Białystok, 30 VIII 1954 r., k. 293.

Przejmowanie burs i internatów zakończono na ogół 27 sierpnia. Tylko w Warszawie (bursa przy ul. Wiślanej 2) i Wrocławiu (plac Nankiera 16) akcja przedłużyła się do następnego dnia – odpowiednio do godz. 1.30 i 14.00⁴⁴. UdsW, podsumowując ją, pisał, że należałoby spowodować, by Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zwiększyły wysiłki zmierzające do otoczenia młodzieży *jeszcze cieplejszą opieką zarówno materialną, jak i polityczną*. Postulowano wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji wobec zakonnic stawiających opór i *zachowujących się agresywnie wobec przedstawicieli władzy państwowej*.

Krakowskie urszulanki Unii Rzymskiej, które w ocenie urzędu zachowywały się najbardziej wrogo i napastliwie, chciano ukarać przez odebranie im przedszkola Caritasu i upaństwowienie go⁴⁵. Z otrzymanych na przejęcie burs i internatów 50 tys. złotych kierownicy ekip wojewódzkich wydali w sumie nieco ponad 23 tys. zł (*zob. tab. 1*).

Tab. 1 Rozliczenie wydatków związanych z przejmowaniem burs i internatów zakonnych 27 sierpnia 1954 r.⁴⁶

Województwo	Wydatki kierownika ekipy woj.
Białostockie	1 438,60
Katowickie	2 150,00
Krakowskie	2 478,53
Poznańskie	2 219,20
Rzeszowskie	3 000,00
Warszawskie i m.st. W-wa	5 774,01
Wrocławskie	4 609,40
Razem	23 024,94

⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie kierownika ekipy wojewódzkiej Wierzbickiego z przejęcia burs i internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 30 VIII 1954 r., k. 356; *ibidem*, Sprawozdanie z przejęcia burs prowadzonych przez zakony we Wrocławiu, [Wrocław, 1954 r.], k. 110.

⁴⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie UdsW z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, [Warszawa, IX 1954 r.], k. 105.

⁴⁶ Źródło tab. 1: AAN, UdsW, 21/124, Rozliczenie 50 tys. zł otrzymanych 27 VIII 1954 r. na wydatki związane z przejmowaniem burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, 1954 r.], k. 456.

Dodatkowo w tabeli 1 wliczono: porto (25,20 zł), rachunki za diety kierowników ekip (1050 zł), prace przy wykorzystaniu maszyn (280 zł) i 8,02 zł na koncie kierownika ekipy krakowskiej z powodu mylnego podliczenia rachunków.

W sumie 27 sierpnia 1954 r. przejęto 26 (a nie jak początkowo planowano 28) ośrodków: w Warszawie – 10, Wrocławiu – 5, Krakowie – 3, Białymstoku – 1, Gliwicach – 1, Milanówku – 1, Poznaniu – 3, Przemyślu – 1 i Tarnobrzegu – 1 (*zob. tabela 2*⁴⁷).

Podczas konferencji u premiera Cyrankiewicza (30 sierpnia 1954 r.) postanowiono przesłuchać niepokorne urszulanki i nałożyć na nie grzywny. Po tym spotkaniu Bida zanotował, że należało ukarać je „za pyskowanie”⁴⁸. Zawłaszczone obiekty wraz z ich ruchomościami przekazano pod zarząd Min. Oświaty lub Min. Szkolnictwa Wyższego⁴⁹. Źródło kościelne informuje, że beneficjentem tej akcji był też Państwowy Zarząd Ośrodków Akademickich w Warszawie⁵⁰. W przejętych ośrodkach zakonnych mogło zamieszkać około 2,2 tys. młodzieży⁵¹. Złe warunki lokalowe stwierdzono tylko we Wrocławiu⁵². W UdsW oceniano, że nowi użytkownicy burs i internatów nie wszędzie byli należycie przygotowani pod względem polityczno-wychowawczym – młodzież nie otrzymała natychmiastowej „opieki politycznej”⁵³.

⁴⁷ Źródła tab. 2: AAN, UdsW, 21/124, Wykaz przejętych burs i internatów prowadzonych przez zgromadzenia zakonne, [Warszawa, 1954 r.], k. 123–124; AIPN, 01283/903, Informacja dotycząca likwidacji internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 28 VIII 1954 r., k. 58; AIPN, 215, Raport kierownika UBP na m.st. Warszawę pplk. Ludwika Szenborna z przebiegu pracy operacyjnej podległej mu jednostki w VIII 1954 r., ściśle tajne, Warszawa, 9 IX 1954 r., k. 217.

⁴⁸ AAN, Akta Antoniego Bidy, 484/13, Notatki Antoniego Bidy po konferencji u premiera Józefa Cyrankiewicza, [Warszawa], 30 VIII 1954 r., k. 298v.

⁴⁹ *Ibidem*, Notatki Antoniego Bidy ze spotkania u premiera Józefa Cyrankiewicza, [Warszawa], 21 VIII 1954 r., k. 291–294; AIPN, 01283/1071, Informacja dotycząca likwidacji internatów prowadzonych przez zakony, Warszawa, 28 VIII 1954 r., k. 252.

⁵⁰ Pismo Sekretariatu Episkopatu Polski dotyczące spraw, które ostatnio zaistniały i wskazywały na skoordynowaną akcję, [Warszawa, 1954 r.] [w:] P. R a i n a, *Łasy siostr zakonnych w PRL. Wysłiedzenie – obozy – uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004, s. 65.

⁵¹ AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie UdsW z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, IX 1954 r.], k. 105.

⁵² *Ibidem*, Sprawozdanie z przejęcia burs prowadzonych przez zakony we Wrocławiu, [Wrocław, 1954 r.], k. 109.

⁵³ *Ibidem*, Sprawozdanie UdsW z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, IX 1954 r.], k. 104.

Tab. 2 Wykaz burs i internatów prowadzonych przez zgromadzenia zakonne przejętych przez Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (sierpień 1954 r.)

Adres placówki	Nazwa zgromadzenia	Przejęte pokoje	Przejęte miejsca	Przejęte pomieszc. gospodar.	Nowy użytkownik
Białystok, Rynek Kościuszki 5	szarytki	32	120	–	Min. Oświaty
Gliwice, ul. Górnych Wałów 21/23	siostry de Notre Dame	29	200	–	Min. Szk. Wyż.
Kraków, ul. Boh. Stalingradu 3	urszulanki Unii Rzym.	90	200	–	Min. Szk. Wyż.
Kraków, ul. Długa 42	misjonarze	11	88	7	Min. Oświaty
Kraków, ul. Szpitalna 10	duchaczki	–	86	–	Min. Szk. Wyż.
Milanówek, ul. Mickiewicza 8/10	urszulanki szare	17	60	2	Min. Oświaty
Poznań, ul. Chudoby 7	urszulanki szare	18	70	1	Min. Szk. Wyż.
Poznań, ul. Lampego 24	siostry Sacré Coeur	57	200	–	Min. Szk. Wyż.
Poznań, ul. Rokossowskiego 147	zmartwychwstanki	8	40	3	Min. Szk. Wyż.
Przemyśl, ul. Pelczara 16	sercanki	11	60	1	Min. Oświaty
Tarnobrzeg, ul. Browarniana 11	szluzebniczki starow.	7	44	2	Min. Oświaty

Warszawa, ul. Barska 4	orioniści	9	80	8	Min. Oświaty
Warszawa, ul. Grochowska 365	szarytki	9	40	3	Min. Oświaty
Warszawa, ul. Grójecka 43	dominikanki	3	16	–	Min. Szk. Wyż.
Warszawa, ul. Idzikowskiego 25	niepokalanki	4	25	1	Min. Szk. Wyż.
Warszawa, ul. Opaczewska 38	szarytki	8	40	–	Min. Szk. Wyż.
Warszawa, ul. Sewerynow 8	siostry sługi Jezusa	8	80	–	Min. Oświaty
Warszawa, ul. Teresińska 9	siostry sługi Jezusa	4	30	2	Min. Oświaty
Warszawa, ul. Ursynowska 36	urszulanki Unii Rzym.	7	28	–	Min. Oświaty
Warszawa, ul. Wiślana 2	urszulanki szare	44	160	–	Min. Szk. Wyż.
Warszawa, ul. Żytnia 3/9	szarytki	15	86	10	Min. Szk. Wyż.
Wrocław, ul. Antoniego 30	salezianie	68*	95*	–	Min. Szk. Wyż..
Wrocław, ul. Prusa 28	salezianie			–	Min. Oświaty
Wrocław, ul. Jadwigi 11	salezjanki	49	60	–	Min. Szk. Wyż.
Wrocław, pl. Marksa 20	elżbietanki	46	80	–	Min. Szk. Wyż.
Wrocław, ul. Nankiera 16	urszulanki Unii Rzym.	78	130	–	Min. Szk. Wyż.

* Brak danych dotyczących każdego z ośrodków z osobna

Lepiej wywiązano się z zadań gospodarczych i administracyjnych, m.in. sprawnie obsadzono stanowiska w nowych placówkach. W ocenie władz kościelnych po zajęciu obiektów często chaotycznie przystępowano do dzielenia lokali, nie orientując się, które należały do bursy lub internatu, a które do zakonnic. Niejednokrotnie zabierano te, które nigdy nie były przeznaczone dla młodzieży, i naruszano przepisy klauzury zakonnej, zajmując jej pomieszczenia⁵⁴.

W notatce UdsW poświęconej przejściu burs i internatów zakonnych odniesiono się do dalszych losów zakonnic objętych tą akcją w Krakowie i Poznaniu. Oceniano, że we wszystkich nowych ośrodkach, w których się znalazły, były bardzo przygnębione, zachowywały się jednak spokojnie, z godnością maskowały poczucie krzywdy i niepokój. „W tej chwili nastrój ich jeszcze nie dojrzał do rozważenia planów na przyszłość, tym bardziej że składają na razie różnego rodzaju odwołania i zażalenia, częściowo myśląc o przywróceniu im internatów. Przepuszczam, że potrzeba jeszcze kilku dni na oswojenie się ich z nowymi warunkami życia. Gdy to nastąpi, to niewątpliwie zwrócą się same z propozycjami nawiązania rozmów”⁵⁵.

Już 27 sierpnia ks. Bronisław Dąbrowski złożył w UdsW notę protestacyjną przeciwko przejmowaniu przez państwo burs i internatów prowadzonych przez zakony, nie została jednak przyjęta⁵⁶. Także inne protesty składane przeciwko tej akcji nie odniosły żadnego skutku. I tak np. na pismo sekretarza episkopatu bpa Zygmunta Choromańskiego do Rady Państwa z 30 sierpnia 1954 r.⁵⁷ nadeszła odpowiedź 16 września tego roku, że zostało przekazane do UdsW. Ten 15 października zawiadomił, że „po zbadaniu sprawy” nie widzi podstaw do

⁵⁴ List Episkopatu Polski do Rady Państwa o naruszaniu praworządności przez funkcjonariuszy państwowych przy zamykaniu burs i internatów zakonnych, Warszawa, 20 X 1954 r. [w:] P. R a i n a, *Kościół w PRL...*, s. 470; AAN, UdsW, 21/124, Sprawozdanie z przebiegu przejmowania burs i internatów prowadzonych przez zakony w Poznaniu, [Poznań, VIII 1954 r.], k. 27; *ibidem*, Sprawozdanie Serafina Kuryłowicza z przebiegu likwidacji burs i internatów zakonnych prowadzonych przez zakony w województwie rzeszowskim, [Rzeszów, 30 VIII 1954 r.], k. 97.

⁵⁵ *ibidem*, Notatka w sprawie przejścia burs i internatów prowadzonych przez zakony, [Warszawa, 1954 r.], k. 543.

⁵⁶ AAN, Akta Antoniego Bidy, 484/13, Notatki Antoniego Bidy, [Warszawa], 27 VIII 1954 r., k. 298.

⁵⁷ Protest Episkopatu Polski do Rady Państwa przeciwko zamykaniu burs prowadzonych przez zakon, Warszawa, 30 VIII 1954 r. [w:] P. R a i n a, *Kościół w PRL...*, s. 470.

interwencji odnośnie do dokonanego przez „właściwe władze państwowe” zamknięcia burs i internatów prowadzonych przez zakony. Według Urzędu decyzje PWRN w tej sprawie były zgodne z obowiązującym dekretem o publicznej gospodarce lokalami, który dyspozycję lokalami użytkowymi oddał w ręce władz kwaterunkowych. UdsW stwierdzał ponadto, nie powołując się na żadną ustawę czy rozporządzenie, że prezydium rad narodowych słusznie objęły ruchomości stanowiące urządzenie burs i internatów, bo „stanowią przynależność lokalu, niezbędną dla jego użytkowania na ten cel (na bursę lub internat)”. Na zakończenie oznajmiano, że UdsW traktował swoją odpowiedź jako obejmującą też odwołania i zażalenia wniesione w tej sprawie i z tą samą motywacją przez poszczególnych przełożonych zakonnych⁵⁸. Także odpowiedź Szefa URM Kazimierza Mijała z 27 grudnia 1954 r. na list episkopatu z 20 października tego roku⁵⁹ nie zostawiała złudzeń co do skuteczności interwencji strony kościelnej w tej sprawie. W liście zawiadamiano episkopat, że stanowisko UdsW w sprawie burs i internatów było zgodne z prawem⁶⁰. Biskupi interweniowali przeciwko przejściu burs i internatów co najmniej do stycznia 1955 r.⁶¹ Jednak władze pozostawały nieugięte i nie przyjmowały do wiadomości argumentów strony kościelnej⁶².

Liczne protesty, odwołania i zażalenia, adresowane przeważnie do premiera, wysyłali ponadto przełożeni i przełożone zakonów prowadzących zlikwidowane bursy i internaty, a także zarządzające nimi osoby zakonne⁶³. W odpowiedzi na nie (pisma te były przekazywane

⁵⁸ AIPN, 01283/1071, Pismo dyrektora UdsW Jana Izydorezyka do biskupa Zygmunta Choromańskiego, Warszawa, 15 X 1954 r., k. 300.

⁵⁹ List Episkopatu Polski do Rady Państwa o naruszaniu praworządności przez funkcjonariuszy państwowych przy zamykaniu burs i internatów zakonnych, Warszawa, 20 X 1954 r., [w:] P. R a i n a, *Kościół w PRL...*, s. 472-474. Tam także szersza odpowiedź episkopatu na argumenty zawarte w piśmie UdsW z 15 X 1954 r.

⁶⁰ Odpowiedź szefa URM Kazimierza Mijała na list episkopatu w sprawie zamykania burs i internatów zakonnych, 27 XII 1954 r. [w:] *ibidem*, s. 481.

⁶¹ List Episkopatu Polski do Rady Ministrów w sprawie konfiskaty przez państwo internatów zakonnych, Warszawa, 20 I 1955 r. [w:] *ibidem*, s. 488-490.

⁶² Por. AAN, UdsW, 21/124, Odpowiedź wicedyrektora UdsW Józefa Siemka na zarzuty sekretarza episkopatu biskupa Zygmunta Choromańskiego w sprawie sytuacji młodzieży w bursie przy ul. Wiślanej 2 w Warszawie, Warszawa, 1 III 1955 r., k. 94.

⁶³ *ibidem*, Odwołanie przełożonej domu zakonnego urszulanek SJK w Warszawie przy ul. Wiślanej 2 do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przez PWRN w m.st.

do wiadomości odpowiednich RdsW) wicedyrektor UdsW Józef Siemek oznajmiał, że urząd nie znajduje podstaw do interwencji zmierzającej do uchylecia zapadłej w tej sprawie decyzji⁶⁴.

Zdarzały się jednak i takie przypadki, kiedy władze kościelne obojętnie traktowały likwidację ośrodków dla młodzieży prowadzonych przez zakony. 27 sierpnia kierownik RdsW we Wrocławiu Skórczyński powiadomił tamtejszą kurię o przejmowaniu tych ośrodków. Wywodzący się z ruchu „społecznie postępowego” katolików, kanclerz kurii ks. Wacław Jabłoński (ks. infułat Kazimierz Lagosz był chory) przyjął tę decyzję „spokojnie i bez zastrzeżeń”⁶⁵. Do 30 sierpnia 1954 r. ani zgromadzenia zakonne, ani kuria wrocławska nie wniosły żadnych odwołań.

Warszawie, Warszawa, 4 IX 1954 r., k. 67-68; zob. *ibidem*, Protesty w sprawie likwidacji burs i internatów zakonnych, k. 437 i n.

⁶⁴ *Ibidem*, Odpowiedź wicedyrektora UdsW Romana Darczewskiego na skierowane do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego odwołanie od decyzji PWRN w m.st. Warszawie z 27 VIII 1954 r. dotyczącej likwidacji bursy przy ul. Wiślanej 2 w Warszawie, Warszawa, IX 1954 r., k. 77; zob. *ibidem*, Zawiadomienia wicedyrektora UdsW Józefa Siemka dotyczące odmowy uchylecia decyzji w sprawie przejętych przez państwo burs i internatów zakonnych, k. 547 i n.

⁶⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z przejęcia burs prowadzonych przez zakony we Wrocławiu, [Wrocław, 1954 r.], k. 110.